

Xwów 28/V 89

1058/92.

Najdosłowniejszy Panie Marszałku państwa:

Wnieśliśmy uproszanie o uwolnienie aresztowanych
Książy grecko katolickich, których ilość przewyższa już
setkę i niemal z każdym dniem powiększa się. Wrazie
jesti przeciw któremu z nich są jakie konkretne zarzuty
proszę o zarządzenie by bezwzględnie przeprowadzono dochodzenie.
Wielka liczba parafii pozostaje bez obsługi duchownej, w czasach epidemicznych chorób i wojennych
operacji. Riech ludności najwęższej potrzebuje pracy i pomocy duszpasterskiej. W miastach lwowskich przepełnionych do nieudźliwosci mieszkańcy cierpią głód i brak najprzynajmniej warunków egzystencji. -

Przy tej okazji pozwalam sobie zwrócić uwagę na to
wszystko co na przyszłość, jakkolwiek ona będzie, może być
tylko szkodliwym dla stosunków obu narodów. Ciągłe
powtarzanie że prawie masowe aresztowanie, ukraińców,
których motywem wydaje się być dążenie usunięcia całej
inteligencji i wszystkich bardziej narodowo świadomych
elementów, jest moim zdaniem krokiem w stronę pol-
skiej bardzo fałszywym, bo stwarza wielkie wzoryzienia
wśród społeczeństwa ukr. powiększa już i tak wielką prze-
pasę dzielącą ukraińców od polaków. Usunięcie nawet
wszystkich narodowych elementów jest rzeczą na wiele bol-
sze niż to, którą w każdym narodzie mają dziś agitatorów
i zwolenników. Ten sam cel gwałtownego przytłumienia

wielkiego duchowego życia w ukraińskim społeczeństwie,
wydają się mieć i inne zarządzenia polskich władz
wojskowych jak zakaz wydawania gazet (bez względu
na kierunek jakie przedstawiają) zamknięcie brow-
nystar nawet rolniczych, tak że niemożliwioną została
ich pomoc naszym rolnikom przy zasiewach wie-
siennych, zakaz bankom wydawać ukraińskom
klientom z ich depozytów więcej jak 1000 K. tygodniowo.
i t. d. ... Zabranie wszystkich barów publicznych
publikańskich, archiwów i bibliotek z klas-
torów Bazylianich, na pewno w Kiechowie, a zdaje
się i w Łódce. Sprawa, że społeczeństwo ukraińskie
nawet nie jest pewne, czy władze wojskowe polskie
nie będą wywołać same zbioru ukraińskie, czego
nawet Moskale w czasie inwazji 1919 roku cały
swojej ówczesnej nieprzyjaźni dla Ukraińców nie
zobili. Bicie chłopów na kłosa, podpalanie
chat przy równoczesnym wyniszczaniu psu między,
zabijanie bez odszkodowania koni i bydła, rabunki
wsi przy których nie oszczędzono iarków, sto faktów
które raz wraz przez wiarogodnych świadków
z różnych stron kraju dochodzą. Przy obecności

smutnego obrazu rzeczy uwie bzi jęka ukrasnic, kłóty by
nie były w swerości znanych uchwał sygnowych o auto-
nornii? W ogóle nie wdai w postępowanie miejscow-
nych władz najmniejszego dążenia okazywania inności
ukrainiskiej, że chcą bzi wobec niej sprawiedliwosci.
Czy to są zgadza z polityką i interesem budującego się
państwa polskiego, nie jest moja rzecz sądzić,
ale uważałem za obowiązek podać to do wiadomości
Paiskiej - Najdost. Panie Marszałku państwa
z okazji Jego pobytu w Swowia.

Proszę, przysięć wyraz prawdziwego powołania
i szlachetny wysokiego szlaku

MINISTERSTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1058/92 dnia 23/VII 1919 r.
Zakł. Wydawniczy

+ Andrzej Kępczyński
Marszałek

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York